

POLSKA
Dziennik Łódzki

Łódź
30-10-2008
DZ. / Nr 255

Teatr

Sale prób tętnią życiem

► **Łódzkie teatry przygotowują nowe spektakle**

► **Czeka nas pięć premierowych realizacji**

Michał Lenarciński

Łódzkie teatry przeżywają jesienne ożywienie. Na wszystkich scenach dramatycznych w listopadzie odbędzie się kilka premier. Najbliższe, zapowiadane na 8 listopada, to „Psychoterapolityka” i „Gry (w) Pana Cogito”.

„Psychoterapolityka” Dominika W. Rettingera, której premierę przygotowuje Teatr Powszechny, to posługująca się językiem absurdu komedia o polskich realiach politycznych. W krzywym zwierciadle przedstawia świat władzy oraz to, jakimi sposobami robi się w nim dziś karierę. Sprawy damsko-męskie są w tekście Rettingera jedynie pretekstem do zbudowania intrygi i opowiedzenia historii senatora RP. Premierowa sztuka uhonorowana została pierwszą nagrodą w organizowanym w ramach Centrum Współczesnej Komedii w Teatrze Powszechnym pierwszym konkursie dramatopisarskim „Komedioopisanie”. Reżyseruje Marcin Sławiński, scenografię projektuje Wojciech Stefaniak, muzyka – Krzysztof Maciejowski. Wystąpią: Ewa Andruszkiewicz-Guzińska, Ewa Konstanciak, Piotr Lauks i Marek Ślosarski.

Również 8 listopada premierę spektaklu „Gry (w) Pana Cogito” da Teatr Chorea. „Gry...” to rozpisanie myśli Zbigniewa Herberta na przestrzeń sceny. Pozorna dekonstrukcja służy do wydobywania i zdefiniowania znaczeń różnych fragmentów jego tekstów, wybranych przez aktorów. To próba odpowiedzi na pytanie, co Herbert ma nam dziś do powiedzenia. Reżyseria Tomasz Rodowicz.



Premierę „Zagłady ludu...” łódzki Teatr im. Jaracza zaplanował na 15 listopada

Po „Brygadę szlifierza Karhana” Waszka Kani sięga Teatr Nowy. Tą sztuką 59 lat temu teatr otwierał jego wieloletni (i trzykrotny) dyrektor, wybitny reżyser Kazimierz Dejmek, dziś patron teatru. Akcja sztuki – socjalistycznego produkcyjniaka – dzieje się w fabryce Sokołowa, wyrabiającej motory Diesla. Konflikt dramatyczny wyrasta ze ścierania się „starego” z „nowym”.

Na scenie zobaczymy dzieła Rettingera Topora, Kani i Schwaba

Spektakl reżyseruje Remigiusz Brzyk, scenografię projektuje Justyna Łagowska, występują m.in.: Monika Buchowiec, Beata Kolak, Mirosława Olbińska, Marek Cichucki, Dymitr Hołówo, Bartosz Turzyński. Premiera 12 listopada.

Trzy dni później Teatr im. Jaracza zaprosi na premierę

sztuki jednego z najważniejszych dramaturgów niemieckiego obszaru językowego – Wernera Schwaba. „Zagładę ludu, albo moja wątroba jest bez sensu” reżyseruje Grzegorz Wiśniewski. Tym samym w Łodzi, za sprawą zbiegu okoliczności, będzie okazja, by przyrzeć się pracom Brzyka i Wiśniewskiego, którzy studiowali w krakowskiej szkole teatralnej reżyserię na jednym roku.

„Zagłada ludu...” to autobiograficzna i bezkompromisowa wypowiedź Schwaba oraz dramatyczny, wielowymiarowy traktat o życiu i człowieczeństwie. Schwab ujawnia wszystko, co jest starannie ukrywane – kłamstwo, kazirodstwo, małostkowość, miernotę umysłową.

Grzegorz Wiśniewski jest także autorem scenografii i światła, kostiumy projektuje Katarzyna Zawistowska, a spektakl oprawi muzycznie Rafał Kowalczyk. Występują: Bogusław Pawelec, Barbara Marszałek, Milena Lisiecka, Małgorzata Paszczenko, Anna Sarna, Przemysław Kozłowski

i Mariusz Jakus. Premiera 15 listopada.

Dwa tygodnie później „Jaracz” zaprosi na „Toporem w serce” – muzyczny monodram Mariusza Ostrowskiego, przygotowany według własnego scenariusza aktora.

Roland Topor, wnikliwy obserwator rzeczywistości, a zarazem mistrz groteski i czarnego humoru, przedstawia świat widziany oczami współczesnego nadwrażliwca i neurotyka. Metaforą tego świata jest rzeźnia. Krzątają się po niej ludzie w zakrwawionych kitlach, nasi bliźni. Od młodości wdrażają się do rzeźnickiego fachu, a później mordują się nawzajem... Żeby przetrwać w tym okrutnym świecie, trzeba samemu stać się katem. Czy to tylko karykaturalna wizja świata? Czy możliwe, że jest z nami aż tak źle? Reżyserują: Kamila Jankowska i Witold Jurewicz, scenografia: Agata Duda-Gracz, muzyka: Krzysztof Baranowski, teksty piosenek: Roland Topor w tłumaczeniu Jana Gondowicza. Premiera 29 listopada.